

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jafiska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesiecznicze z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrový przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. Jednostka, ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastawieniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

A JAKŻE TAM W ALZACJI?

(Od naszego korespondenta).

Strasburg, w grudniu.
Za mej niedawnej bytności w Wilnie spotkałem się z takim pytaniem: — A jakże tam w Alzacji separatyzm rozwija się?
Pytanie to zadał mi pewien poczciwy hreczkosiej z pod Świecian, wygnany ze swego zagonu na dni kilka jesienią nudą szarżujących pół i pragnieniem „wyjrzania na świat”.
Już nie pamiętam co mi odpowiedziałem, ale dziś, w Strasburgu, przyszło mi na myśl to posłyszane w Wilnie słowo „separatyzm”. I zdumiałem się, jak łatwo zdobywają sobie popularność przeróżne pojęcia grubo zgeneralizowane i terminy nie odpowiadające zupełnie rzeczywistości, jak łatwo obiegają one potem świat cały, dochodząc chociażby do ucha takich zaśnączonych „politików” jak ów mój interlokutor z Świeciańskiego. Nieraz rzucane są one zgrabnie a celowo przez umiętną propagandę, a wówczas przenikanie ich do opinii pu bliecznej całego świata kryje w sobie prawdę w niebezpieczeństwo. Takim terminem propagandowym jest n. p. „polski korytarz”; takim terminem jest również „alzacki separatyzm”.

Życie polityczne Alzacji współczesnej jest na pierwszy rzut oka wyjątkowo skomplikowane, a dla obserwatora niewtajemniczonego, traktującego dzielnicę tę jak każdą inną prowincję francuską, wręcz niezrozumiałe. Do niej nie istnieją tu stronnictwa przynależne do wszystkich prawie odcieni politycznych spotykanych we Francji, a więc: rojalistów, republikanów, demokratów, radykali, socjaliści, komuniści... Jednakże cała ta nomenklatura nie odpowiada istotnemu rozkładowi sił politycznych. Trudno jest mówić o istnieniu w Alzacji przeciwstawionych sobie ugrupowań prawicowych i lewicowych. Partie o zasadniczo przeciwnej orientacji ogólnopolitycznej tworzą tu, w niektórych wypadkach, wspólny front; w innych znów jeden i ten sam kierunek polityczny reprezentowany jest przez formacje wzajemnie się zwalczające.

Właściwym kluczem do sytuacji politycznej jest tu pewien element, do pełni specyficzny, a mianowicie ustunkowanie się poszczególnych stronnictw do ruchu autonomijnego. Obserwowanie pod tym kątem widzenia, rozplanowanie sił politycznych w Alzacji, z pozornie zawiąkanego, staje się prostym i jasnym.
Z jednej strony partie zrępowane (de facto, lecz nie formalnie) w tzw. obozie „narodowym” (katolicy, a rodowi, demokraci, radykalni-socjaliści, komuniści) dążą do mniej lub więcej radykalnego i wszechstronnego zamykania odzyskanej prowincji z resztą Francji. Z drugiej stronnictwa tworzące t. zw. oboz autonomistyczny (katolicy-regionalisci, komuniści-dysydenci, właścicieli autonomii) opierają się z mniejszą lub większą stanowczością centralistycznym tendencjom czynników rządowych francuskich i domagają się przyznania Alzacji szeregu uprawnień specjalnych, dotyczących jej statutu religijnego, jej zykowego, administracyjnego i t. p. Całkowita asymilacja, całkowita autonomia otwa krańcowe hasła, dwa bieguny, ku którym ciągną linie wytyczne polityki alzackiej.

Jednakże żadna z tych dwu skrajnych tendencji nie dominuje w Alzacji. Pomiędzy niemi istnieje skala kierunków pośrednich, wśród których szukać należy właściwego wykładnika nastrojów politycznych i aspiracji ludności alzackiej. Rolę dominującą odgrywa bezwzględnie kierunek reprezentowany przez najsilniejsze stronnictwo alzackie „Unie Ludowo-Republikańską”, partię katolicko-regionalistów. Partia ta, oparta na szeregu masach ludowych, dowiodła swej siły w czasie ostatnich wyborów do parlamentu, zdobywając 9 mandatów poselskich, na ogólną ilość 16 przypadających na departament alzacki. (Z pozostałych — 5 przypadło obozowi „narodowemu”, 2 autonomistom i komunistom). Główne wytyczne jej programu politycznego ujął można w trzy punkty: 1) walka z wpływami laickimi i obrona istniejącego w Alzacji statutu religijnego (konkordatu); 2) postulat bilingwizmu, t. j. zrównania praw języków francuskiego i niemieckiego w administracji, są-

dawnictwie i szkołach; 3) żądanie wprowadzenia w Alzacji (jak zresztą i w całej Francji) regionalnego statusu samorządowego. Partia omawiana stoi bez zastrzeżeń na stanowisku profrancuskim i przywiązanie swe do Francji manifestuje przy każdej nadarzającej się sposobności. O jakichkolwiek dążnościach separatystycznych nie ma tu mowy.

Alle obok tego kierunku umiarkowanego, odpowiadającego dość wiernie istotnym przekonomom przeciwnego współczesnego alzackiego, istnieje kierunek skrajnie autonomistyczny. Przypatrzmy mu się bliżej. Obejmuje on trzy partie o stosunkowo małych wpływach jednak ruchliwe i aktywne: właściciel autonomistów z „Partii Krajowej” (Landespartei) i „Partii Postępowej” (Fort-schrittspartei) oraz komunistów-dysydentów. Stronnictwa te, choć nominalnie różne, posiadają w rzeczywistości analogiczne tendencje i w programach swych domagają się zgodnie: 1) szerokiego bilingwizmu z przyznaniem pierwszeństwa językowi niemieckiemu; 2) wszechstronnej autonomii zarówno administracyjnej, jak ustawodawczej, religijnej, gospodarczej i t. d.; 3) przyznania alzackim prawomniejszości narodowej. Mimo radykalności tego programu i tu nie znajdujemy postulatów separacji. Nawet najskrajniejsi i najkrzykliwsi z działaczy autonomistycznych, ci, których prasa „narodowa” alzacka nazywa „agentami niemieckiej propagandy”, nie ośmielają się wysunąć tego postulatów lecz przeciwnie podkreślają, że domagają się dla Alzacji autonomii „w ramach Francji”. W edzą oni, że mówiąc o separacji naraziliby się co najmniej na niepopularność wśród szerokich mas ludności.

Ruch polityczny, któryby można nazwać separatyzmem, nie istnieje w Alzacji. „Separatyzm alzacki” jest dziś wyłącznie tylko argumentem niemieckich rewizjonistów i celem, do którego dąży skrycie i wbrew woli ogółu alzackich Niemców irredenta.

Doskonałą odpowiedzią na te knowania jest następujące oświadczenie naczelnego organu regionalistycznej Unii Ludowo-Republikańskiej, „Der Elsisser”, z okazji niedawnego pobytu w Alzacji prezydenta Lebruna; niech nam ono posłuży za konkluzję.
„W jednym zgodna jest przynajmniej większość naszego ludu: w anowicie w tym fakcie, że zło uczynione krajowi w r. 1871, przeciwko jego woli, naprawione zostało wynikiem wielkiej wojny. Falszem jest, gdy jakaś graniczna propaganda nazywa nas „straconymi braćmi”, których w r. 1871 przyprowadzono zpowrotem do „niemieckiej ojczyzny”. Dawny stan rzeczy został przywrócony i choć obie strony (Francja i Alzacja), rozdzielone przez blisko 50 lat, zmieniły się nieco i zmuszone są przywycazić się znów do wspólnego życia, kwestia zasadnicza znalazła rozwiązanie w sensie upragnionym przez szerokie masy naszego ludu”.

Tadeusz Szumański.

Odroczenie skargi niemieckiej

BERLIN (Pat). Prasa donosi z Genewy o odroczeniu przez Radę Ligi Narodów skargi niemieckiej w sprawie stosowania do mniejszości niemieckiej w Polsce w depechach pod tytuł „Polsko-niemiecka utarczka w Genewie”, ograniczając się naogół do sprawozdań o przebiegu dyskusji.

„Deutsche Allg. Zig.” wyraża żądanie wolenie z powodu zajętego przez delegację niemiecką stanowiska i odrzucenia przez nią porozumienia. Dziennik zapowiada, że na styczniowej sesji Niemcy nie zadowolnią się jakimś badanym komitetu trzech, lecz będą domagały się odesłania sprawy Stałemu Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze. „Germania” atakuje obecną procedurę mniejszościową, przemawiając za jej zmianą.

Syn słynnego kompozytora usiłował odebrać sobie życie.

MONTE CARLO. (Pat). W jednym z towarzyszących hal usiłował popełnić samobójstwo Edwin Strauss, syn słynnego kompozytora Oskara. Niedoszły samobójca zajął ogromną ilość środków nasennego. Stan jego jest bardzo ciężki.

Ostry kurs rządu Schleichera.

Rząd nie dopuści...

BERLIN (Pat). Prezydent przyjął wczoraj kanclerza na audjencji. Oma wiana była kwestią nowych postanowień dekretowych i sytuacji parlamentarnej. Dziś zbiera się rada państwa na posiedzenie celem rozpatrzenia uchwałonego przez Reichstag projektu amnestji urzędowej. Od sposobu załatwienia tej sprawy konwent senatorów Reichstagu uzależnił swoje decyzje w sprawie ewentualnego zwolnienia jeszcze przed świętami plenarnego posiedzenia.

Obława u socjal-demokratów.

BERLIN. (Pat). W lokalach organizacyjnych partii socjal-demokratycznej, w Domu Związków Zawodowych i w redakcji organów socjalistycznych Palatynatu polejła do

Późnym wieczorem ukazał się drugi komunikat w tej sprawie, stwierdzający m. in. że nie dopuści się do tego, aby Reichstag nie zajmując zasadniczego stanowiska wobec rządu, zbierał się na krótkie sesje, na których uchwalalby decyzje o charakterze agitaacyjnym. Rząd nie dopuścił też w żadnym razie, ażeby uczyniono mu jakiegokolwiek afronty. Wyraża się przytem jednak przekonaniem, że konwent senatorów ustąpi wobec argumentów rządu i jego zdecydowanej postawy.

Planarne posiedzenie Senatu.

Dyskusja nad exposé premiera Prystora.

WARSZAWA (Pat). Otwierając posiedzenie Senatu marszałek Raczkiewicz podał do wiadomości, że w okresie odroczenia sesji Senatu otrzymał od marszałka Senatu królestwa Jugosławji z okazji ratyfikowania przez Senatu umowy z Polską, dotyczącej stosunków naukowych i kulturalnych despesz w serdecznych słowach wystylizowaną, na którą p. marszałek odpowiedział również serdecznie despesz.

Hoover opowiada się za rewizją długów.

WASZYNGTON (Pat). Hoover w zakończeniu swego orędzia wyraża poglądy, że pomyślny rezultat światowej konferencji gospodarczej zależy w znacznym stopniu od poprzedniego przestudowania kwestji długów.

Wspólny front Małej Ententy.

BIALOGRÓD (Pat). Po ostatnim zebraniu ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy wydano komunikat urzędowy, stwierdzający że po rozpatrzeniu ogólnej sytuacji politycznej we wszystkich kwestjach ministrów stwierdzili raz jeszcze swoją zupełną zgodność nie tylko co do stanowiska, którego wymaga chwila obecna, ale i co do decyzji na przyszłość. Wyrażono przekonanie, że ogólny interes wymaga jak najściślej współpracy państw Małej Ententy w kwestiach politycznych i gospodarczych a o-

Proces o zniesławienie w. min. Starzyńskiego.

Niezwykły pan Oliński.—Dwóch świadków aresztowanych.

Czytelnicy nasi przypominają, że wiceminister STARZYŃSKI oskarżył o zniesławienie niejakiego OLPIŃSKIEGO, który wszczął kampanję prasową przeciw kartelowi drożdżowiczemu, a potrafił w nią wmieszać wiceministra, który wcale nie jako przyjaciel karteli jest znany. OLPIŃSKI postawił kwestję prosto. Iapowski kartel wpływający na decyzję wiceministra.
Proces był już dwukrotnie odkładany. Obrona (adv. STERLING) najwyraźniej chodzą o uzyskanie na czasie. Mówią że liczyli się na ugodowe załatwienie sprawy, Oliński wierzy bowiem we wszechmość swoich stosunków.
Przyjrzyjmy się tej osobistości. Onegdaj w sądzie mówił on o sobie długo i szeroko. Ma za sobą już proces o fałszowanie dokumentów — jakies tam adnotacje o szpiegostwie... był i dostawcą amunicji w czasie krytycznym i plenipotentem Zacharoffa, tego do stawy oręda dla wszystkich przeciw wszystkim, był fabrykantem broni i przyjacielom wysoko postawionych osobistości (m. in. Gabriela D'Annunzio) i czem kto chce wzdłże. Swego czasu proponował ministerstwu sztuki bodaj, kręcenie wielkich filmów historycznych; — nie doszło do porozumienia. Aż spłakał p. Przewłockiego, który chciał dostać kuncesję drożdżową. W wyniku porozumienia, które między nimi nastąpiło, objął znaleźli się przed sądem. Właśnie p. Przewłocki wytworzył protestując, jakoby miał napisać do Olińskiego: „o ile pan do końca grudnia r. b. wystara się koncepcją na drożdżownie zgodnie z podaniami mieni złożonymi w ministerstwie skarbu — otrzyma pan 50.000 zł.”
Jednakże świadek RINGEL, prokurent zrzeczenia drożdżowniczego zeznaje, że takli sąd nie widział. Szkoła więc, że potem pan Przewłocki go spalił, przydałby się dziś obronie. — Jeśli tam faktycznie tego ustępu nie było. Był nie był, a Oliński zaczął robotę. Przed sądem chwalił się, że „już jak się do czego bierze — to solidnie”; obawiał się czegoś ośmi przywatniaki spielami, rozpoznał atak w prasie, wreszcie wespół z innymi i wszechwładny, wysłał niejakiego KRSTEINA, by ten za „własną rękę” potargował się, ile zapłaci za uspokojenie się. Sam jednocześnie próbując z uspokojeniem się zrzeczenia drożdżowniczego. Prokuratora mnie mówił że kartel drożdżowy jest polityczny, że konsument nie cierpi, że Ojczyzna... — niestety hr. Starzyński był niedomyślny — nie potrafił przeka-

Wyrok.

WARSZAWA (Pat). W dniu 20 b. m. wieczorem w sądzie grodzkim zapadł wyrok w sprawie Stefana Olińskiego i H. Przewłockiego oskarżonych o zniesławienie wiceministra skarbu p. Stefana Starzyńskiego. Na mocy wyroku Stefan Oliński został skazany na 10 miesięcy aresztu, przy czym kara ta na mocy amnestji została zmniejszona do 5 miesięcy aresztu. Przewłocki został skazany na 4 miesiące aresztu, przyczem na mocy amnestji kara ta została oskarżonemu darowana. Sąd wymierzając powyższą karę Olińskiemu wziął pod uwagę jako okoliczność obciążającą działalność oskarżonego z chęci zysku.

Z przestrzelonym mózgiem żył 9 dni.

DOURBAN (Natal). (Pat). Ciężki wypadek zdarzył się w okolicy. Mianowicie tu był z przestrzelonym mózgiem żył przez 9 dni w tutejszym szpitalu i nawet był zdolny do dania informacji sędziemu śledczemu.

Aresztowania wśród komunistów.

BERLIN. (Pat). Według doniesień prasy aresztowany został tu członek Centralnego komitetu partii komunistycznej poseł do Reichstagu Scher. Władze policyjne nie udziela żadnych wyjaśnień w tej sprawie. Równocześnie prasa donosi o aresztowaniu w Norymberdze terrorystycznej organizacji komunistycznej, złożonej z 30 osób i oskarżonej o liczne napady i rabunki materiałów, niezbędnych do sporządzania bomb wyrotowej. Skonfiskowano przytem skład broni. Kierownik bandy zbiegł do ZSRR.

Planarne posiedzenie Senatu.

Dyskusja nad exposé premiera Prystora.

WARSZAWA (Pat). Otwierając posiedzenie Senatu marszałek Raczkiewicz podał do wiadomości, że w okresie odroczenia sesji Senatu otrzymał od marszałka Senatu królestwa Jugosławji z okazji ratyfikowania przez Senatu umowy z Polską, dotyczącej stosunków naukowych i kulturalnych despesz w serdecznych słowach wystylizowaną, na którą p. marszałek odpowiedział również serdecznie despesz.

Lotwa.

WYJAZD POSŁA ARCISZEWSKIEGO Z LOTWY.

W dniu 19 grudnia opuścił Lotwę poseł polski Arciszewski dla zajęcia stanowiska posła w Bukareszcie. (Wilby).

POWRÓT DELEGACJI LOTEWSKIEJ Z POLSKI.

Dnia 18 grudnia powróciła z Polski delegacja lotewska zbliżania polsko-lotewskiego. Członek delegacji dyr. Vecins w wywiadzie udzielonym „Siedgodnia” oświadczył, że rokowania z kierownikami polskiej gospodarki krajowej dały pomyślne rezultaty. Wyjaśnił on szereg spraw, dotyczących ustalenia normalnych stosunków handlowych między Lotwą a Polską. (Wilby).

Wzorem „Żeglarza samotnika”

LIZBONA. (Pat). Dwaj polscy żeglarze z Paryża Wascher i Korwajowski zamierzają na wrót słynnego „Żeglarza samotnika” (Gaubault) odbyć dalekie podróże na wycieczkę do dalszych etapów ma być Lizbona - Casablanca. W Casablance każdy z żeglarzy ma zbudować sobie łódź, w której każdy uda się w drogę innym szlakiem. Jeden z nich pojedzie do Australji i po jej okrążeniu powróci do Havre. Drugi uda się w podróże do kół Afryki, potem przez kanał Sueski i morze Śródziemne dojedzie również do Havre. Po spotkaniu się w Havre żeglarze przybędą do Gdyni.

Podsekretarz stanu p. Stefan Starzyński wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dn. 17 grudnia r. b. powołał podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Stefana Starzyńskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. W związku z powyższym minister skarbu udzielił wiceministrowi Starzyńskiemu bezpłatnego urlopu, pozostawiając do dnia 19 grudnia r. b. W dniu 21 grudnia wiceminister Starzyński obejmuje swe obowiązki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WARSZAWA, 20. 12. — Na dziesiątym zebraniu gieldy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1881.50 ton, w tem żyta 258 ton. Notowano za 100 kg. parylet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I — 15,25 — 15,50, II — standard I — 15,25, pszenica jara czerwona szklista 26,25 — 26,75, pszenica jednolita 25,50 — 26, pszenica zbierana 25 — 25,50, owies jednolity 15 — 16, owies zbierany 14 — 14,50, jęczmień na kaszę 13,50 — 14, jęczmień browarny 15,50 — 16,50, gryka 15 — 16, groch polny jadalny 23 — 25.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

Dr. Purickis o stanowisku Litwy w sprawie wileńskiej.

Przed kilku dniami umieścił dr. Purickis-Vygandas na łamach „Musu Vilnius” (34) artykuł, z którego można było sądzić na pierwszy rzut oka, że autor zajmuje w sprawie wileńskiej stanowisko rewizjonistyczne. Obecnie dr. Purickis ponownie się wypowiada tym razem na łamach półrządowego „Liet. Aidas”, przyczem z całą stanowczością podkreśla swe dawne i eprejudowane stanowisko, tłumacząc, że czytelnicy wyciągnęli z jego artykułu w „Musu Vilnius” wnioski sprzeczne z intencjami autora. Oto wywody dr. Purickisa:

Są na Litwie ludzie, wysuwający następujące argumenty, mające przemawiać za nawiązaniem stosunków z Polską: 1) niebezpieczeństwo wynarodowienia ziem okupowanych przez Polskę; 2) korzyści ekonomiczne; 3) niebezpieczeństwo niemieckie. Wszystkie te argumenty przy bliższym ich analizie odpadają gdyż: 1) Polacy nawet za cenę nawiązania stosunków z Litwą nie wyrzeka się swej polityki eksterminacyjnej w Wileńszczyźnie, nawet, gdyby oficjalnie to przyrzekli; 2) z nawiązania stosunków czerpałaby korzyści nie Litwa a Polska, która eksportowałaby do Litwy swe produkty przemysłowe, a nie wwoziłaby z Litwy produktów rolnych, których sama ma nadmiar; 3) wątpliwa jest rzeczą, czy Polacy mogliby oddać od Litwy niebezpieczeństwo niemieckie; jeżeli nawet udzieliłaby Polska Litwie skutecznej pomocy, to zamian żądałaby niewątpliwie uznania aneksji Wileńszczyzny przez Polskę. Wszystkie przeto argumenty zwolenników porozumienia z Polską są m. in. niezgodne z rzeczywistością. Nawązanie stosunków pogrzebałoby nadzieje Litewskie co do Wilna i załamałoby litewską energję w obecnej walce o jego wyzwolenie. (Wilby).

PRZYJAZD NOWEGO ATTACHE SOWIECKIEGO.

Dnia 15 bm. przybył do Kowna nowy sowiecki przedstawiciel wojskowy na Litwę N. A. Semenow, 16 grudnia poseł sowiecki Karski przedstawił nowego attache ministro w Zausnawosy, Giedraitisowi oraz p. o. szefa Sztabu Generalnego por. Gierasulajisowi. (Wilby).

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU BADAŃ EUROPY WSCHODNIEJ A „LIET. AIDAS”.

„Liet. Aidas” wzmiankuje p. t. „Polski Instytut Badań Europy Wschodniej najbardziej interesuje się Litwą” podaje za źródło sprawozdanie z zebrania członków Instytutu, jakie się odbyło w tych dniach w Wilnie. „Liet. Aidas” powstrzymuje się przytem od jakiegokolwiek komentarza. (Wilby).

Wzorem „Żeglarza samotnika”

LIZBONA. (Pat). Dwaj polscy żeglarze z Paryża Wascher i Korwajowski zamierzają na wrót słynnego „Żeglarza samotnika” (Gaubault) odbyć dalekie podróże na wycieczkę do dalszych etapów ma być Lizbona - Casablanca. W Casablance każdy z żeglarzy ma zbudować sobie łódź, w której każdy uda się w drogę innym szlakiem. Jeden z nich pojedzie do Australji i po jej okrążeniu powróci do Havre. Drugi uda się w podróże do kół Afryki, potem przez kanał Sueski i morze Śródziemne dojedzie również do Havre. Po spotkaniu się w Havre żeglarze przybędą do Gdyni.

Podsekretarz stanu p. Stefan Starzyński wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dn. 17 grudnia r. b. powołał podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Stefana Starzyńskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. W związku z powyższym minister skarbu udzielił wiceministrowi Starzyńskiemu bezpłatnego urlopu, pozostawiając do dnia 19 grudnia r. b. W dniu 21 grudnia wiceminister Starzyński obejmuje swe obowiązki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WARSZAWA, 20. 12. — Na dziesiątym zebraniu gieldy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1881.50 ton, w tem żyta 258 ton. Notowano za 100 kg. parylet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I — 15,25 — 15,50, II — standard I — 15,25, pszenica jara czerwona szklista 26,25 — 26,75, pszenica jednolita 25,50 — 26, pszenica zbierana 25 — 25,50, owies jednolity 15 — 16, owies zbierany 14 — 14,50, jęczmień na kaszę 13,50 — 14, jęczmień browarny 15,50 — 16,50, gryka 15 — 16, groch polny jadalny 23 — 25.

Prezent Gwiazdkowy.

A czy poto przez miesiąc harujesz, człowiecze,
Byś, świętując przez dwa dni, wydał pensję całą?
Pomyśl jakże to długo miesiąc ci się wlece,
A te dwa dni świąteczne migną chyżą strzałą...

Więc rozsądek ci tutaj krzyknie głośno: veto!
Nie wydawaj, lecz pieniąż trzymaj w garści krzepko!
Łatwo puścić grosiwo za świąteczną fetą,
Ale trzeba o jutrze też pomyśleć żdziebko!...

To, coś zdobył z mozołem, ciężkiej pracy znojem,
W świątek, piątek jednak cenić trzeba wielce...
Každy grosz oszczędzony — bezpieczeństwem twojem,
Lepiej mieć go w P.K.O. niż topić w butelce!

Gruszki na wierzbie

czyli na marginesie planu budowy hydroelektrowni uwag parę.

W „Kurjerze” nr. 288 pod tytułem „Gigantyczny projekt magistratu” po dano wiadomość o planowanej przez Magistrat wileński budowie obryzmy hydroelektrowni, oraz opis tego, co wówczas mogłoby być.

Nie wątpię, że sielankowy ten opis dobrodziejstwa wielu przypadnie do smaku, pozwolę sobie, jako osobie zajmującej się w ciągu wielu lat sprawami budowy i eksploatacji elektrowni, zabrać głos w tej sprawie.

Moje wystąpienie w prasie poświęcone sobie za obowiązki społeczne, albowiem chcę w ten sposób wynieść sprawę budowy hydroelektrowni na forum publiczne i pobudzić swoich kolegów zawodowych do zabrania głosu w tej kwestji, ponieważ wchodzi tu w rachubę interesy wszystkich obywateli miasta.

Wymiana więźniów politycznych między Polską, Sowiecami i Litwą.

Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, iż mająca nastąpić wymiana więźniów politycznych między Polską i Sowiecami w b. m. nie odbędzie się.

Sprawy wymiany więźniów między temi dwoma państwami odroczone na czas nieokreślony.

Echa aresztowania grubej ryby.

W swoim czasie donosiliśmy, iż policja wileńska aresztowała niebezpieczną złodziejkę Marię Gajewską prowadzącą podwójny tryb życia. W Warszawie, gdzie posiadała w kamienicy Marija Gajewska okradła tam w najlepszych kolach towarzyskich, natomiast od czasu do czasu wyjeżdżała na „gościnne wycieczki” na prowincję, gdzie obejmowała posady pekojowej, lub kucharki.

„Wypędzenie diabła” w więzieniu wojskowym.

Niedawno przed Sądem Wojskowym w Wilnie stanął niejaki Stefan Pieczykiewicz ze Świeckiego oskarżony o dezercję. Dezercer skazany został na rok więzienia i osadzony w więzieniu wojskowym na Antokolu.

Po kilku dniach dozorca zauważył, że w pewnych godzinach nocnych z celi Pieczykiewicza dochodził jakiś niesamowity krzyk i westchnienia.

Zainteresowani tem dozorca zaczęli obserwować więźnia przez okienko umieszczone w drzwiach. Ciężko panujące w celi, utrudniały obserwację, pomimo to jednak zauważyć mogli, iż więzień zrywa się z nar i głośnie drżącym ze strachu mówi, iż dno jego czart i nie daje spokoju.

Brewerje te uważano na początku za symulację. Gdy jednak ataki nie ustawały i powtarzały się o tej samej nocnej godzinie dozorca zawiadomił o powyższym administrację więzienną.

Jak się obecnie dowiadujemy w dniu wczorajszym do władz wojskowych zgłosiła się matka aresztowanego z prośbą o pozwolenie odwiedzenia syna w towarzyskim duchownego celem „wypędzenia diabła”.

Program uroczystej akademii ku czci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej

S. p. Gabriela Narutowicza,

która odbędzie się w dniu dzisiejszym, we środę 21 b. m. w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR, przy ulicy św. Anny 2, a godzinie 18, jest następujący:

Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego, słowo wstępne wygłosi prezes Rady Grodzkiej BBWR, inż. Jęz. Następnie wspomnienie o S. p. Prezydencie Rzeczyposp. Gabrielu Narutowiczu wygłosi: prof. Józef Wierzyński. Po przemówieniach orkiestra 5 p. leg. wykona marsz żałobny Chopina pani Janina Sumorokowa wypo wie deklamację okolicznościową, zaś chór pocztowców pod kierownictwem Władysława Szczepańskiego wykona pieśń.

Cukiernia „Zjednoczenie” w Nowogródku, Mickiewicza 1

Przyjmuje na Święta obstalunki.

Poleca gotowe ozdoby choinkowe oraz słodycze i pieczywo.

Ceny niższe.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Aresztowanie występwców wileńskich w Mołodecznie.

W dniu wczorajszym podczas targu w Mołodecznie dokonano trzech kradzieży kieszonkowych. Niejakiej Malwiny Tuchołkiej ukradziono z torbki 140 zł. Tuchołkiej N. ukradziono podczas sztucznego tiku wyłancigę 500 zł. i niejakiej Milnie Bloch ukradziono około 50 zł.

Rekordowa ta jak dla Mołodeczna ilość kradzieży kieszonkowych upełniła policję, że kradzieży musieli dokonać wysłupowce z Wilna.

Wizowano dochodzenie, w wyniku których wszystkich złodziei aresztowano. Okazała się nimi: Helena Kremer z Nowej Wilejki, Mikołaj Warkobowski z Wilna i Helena Kon dratówna z Wilna. Wszystkich aresztowanych skierowano do dyspozycji sędziego grodzkiego w Mołodecznie.

Oszmiłana.

Zjazd hodowców koni.

W dniu 15 grudnia r. b. odbył się w Oszmiłanie Wzjazd zjazd członków Kola Hodowców Koni. Zjazd zaszczylił swoją obecnością p. W. Szuszyński — starosta powiatowy. Sprawozdanie z działalności Kola złożył prezes p. Fr. hr. Czapski — z którego zebrał dowiedzieli się, że członkowie Kola w r. 1932 sprzedali dla wojska 186 koni na ogół na sumę przeszło 130 tysięcy zł.

Oprócz akcji zakupu koni Kola zajmowało się propagowaniem zasad realnego hodowli koni, a w roku przyszłym z własnych funduszy zostanie uruchomiony jeden punkt kopulacyjny ogierów.

W dowód uznania zasług Kola nad podniesieniem hodowli koni „oszmiańskiego” Ministerstwo Spraw Wojskowych przyznało Kolu w r. b. złoty medal.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej został wybrany nowy Zarząd w następującej składzie:

Prezes — p. Fr. hr. Czapski. — Członkowie: p. p. inż. Zygmunt Mianęko, inż. Władysław Tescecki, dr. P. Popow, Fr. Wysocki.

Brudstaw.

UNIwersytet LUDOWY.

Dnia 19 grudnia br. w miasteczku Brudstawiu pow. wileńskiego w lokalu szkoły powszechnej w obecności zaproszonych przedstawicieli miejscowych władz i organizacji oraz delegata Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wileńskiej Ziem Wileńskich p. Kaciszewskiego, nastąpiło uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego.

Uroczystość zajął p. Jan Patlewicz kierownik szkoły, zaznaczając, iż placówka ta powstała dzięki inicjatywie Woj. Zw. Mł. Wileńskiej przy wydatnem i bezinteresownem poparciu miejscowego personelu nauczycielskiego.

Eksport towarów z terenu wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z Wileńszczyzny w ub. miesiącu wywieziono 3000 kg. grzybów suszonych do Francji, Niemiec i Szwajcarii; oraz Stanów Zjednoczonych A. P.; — 15.000 kg. grzybów (kurki do Francji i Niemiec i 5.000 kg. grzybów konserwowych (borowki i kurki) do Szwajcarii. Ceny grzybów niezmiernie wzrosły, wskutek zmniejszonej podaży. Zapotrzebowania na grzyby wpływają w dalszym ciągu.

Tak samo dużym pytaniem jako artykuł eksportowy cieszyły się jaja. Ostatnio jednak wbrew oczekiwaniom polepszeniu koniunktury w związku ze spadkiem produkcji jaj, sytuacja eksportowa w handlu jajcarskim nie gładzi nam pogorszenia.

Podwyższenie z dniem 15 listopada barier celnych na rynku angielskim w niemałym stopniu ograniczyło wywóz jaj z tutejszego okręgu. Ponadto istniejące na rynkach zbytu w chłodnych poważniejsze ilości jaj, oddziaływały bardzo silnie na zapotrzebowania, które nie wykazują większego ożywienia.

Powodu powyższych okoliczności większość składów jajcarskich na terenie Izby wileńskiej przerwała swą działalność eksportową.

Ceny eksportowe jaj w porównaniu z październikiem niezmiernie wzrosły, co wobec dość mocnych cen w kraju, dało efekt bardzo słaby.

Nadmienić jeszcze należy o drugim atutowym artykule eksportowym Wilna do rekwizycjach, kt. wobec tego, że rekwizycy pracowali głównie na rynku krajowym eksport był stosunkowo niewielki. Wywieziono w ciągu listopada z Wilna 400 kg. rekwizyczek ogólnej wartości przeszło 31 tys. zł. Transporty zostały skierowane do Niemiec, Meksyku, Szwajcarii, Anglii, Rumunii, Palestyny i Holandji.

Akcja pomocy bezrobotnym.

Brzydady robocze z bezrobotnych

Przy wydziale dyrekcji robót publicznych zostały zorganizowane z bezrobotnych opłacanych przez wojewódzki komitet do spraw bezrobocia t. zw. „Brzydady robocze”, które remontują prywatne mieszkania. Brzydady te zostają skierowane przez wydział do mieszkań wymagających remontu, a których właściciele nie mają środków materialnych na dokonanie niezbędnych robót. Prace brzydady obejmują tylko okna, drzwi i piec, t. j. wszystkie te części mieszkania, które zabezpieczają je od chłodu. W brzygadach zatrudnia się stale około 10 bezrobotnych.

Gdzie pracują bezrobotni.

W ubiegłym tygodniu Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia zatrudnił 276 bezrobotnych za sumę 6 tysięcy złotych. W bieżącym tygodniu do pracy skierowano 306 bezrobotnych. Pracują oni na brzegu Wilni około elektrowni — 20 osób, na ul. Soltaniskiego — 10 os., plantacje mikielki — 35 os., wydz. kom. magistratu — 20 r., c. biuro stałystyczne — 80 os. i t. d.

Bezrobotni są zatrudniani jednorazowo na przeciąg 6-8 dni i otrzymują wynagrodzenie w gotówce. Otrzymują natomiast pomoc w naturze odcpracowują w dodatkowe dni.

Ofiary na bezrobotnych.

Fundusz Społeczny żołnierskiego KOP-u w Warszawie nadesłał wileńskiemu Wojew. Kom. do Spraw Bezrobocia 200 złotych. Kasa Komunalna w Wilnie — 300 zł. J. E. ksiądz biskup Michalikiewicz — 25 złotych. T. wo. „Przeźorność” — 200 zł.

Nowe kłopoty Magistratu za Arbonem.

W związku z dążeniami Arbonu do zmiany istniejącej umowy, sprawa ta znalazła się wczoraj na posiedzeniu Kolegium Magistratu, które postanowiło potraktować ją jako bardzo pilną a to ze względu na to, że z dniem 2 stycznia wpływa termin wplacenia

Z pogranicza.

OŻYWIENY RUCH NA POGRANICZU.

W ostatnim tygodniu przedświątecznym zauważono znaczne ożywienie na granicy polsko-litewskiej zarówno w wydawaniu lokalnych przepustek granicznych osobom udającym się na teren Litwy, jak również ożywienie ruchu przemysłowego. W ciągu ostatnich trzech dni wydano 128 przepustek granicznych osobom udającym się do Litwy. Z Litwy na teren polski na podstawie przepustek granicznych przybyło około 80 osób. Poza to zmógł się znacznie ruch towarowy. Przekraczając granicę przenoszą różne towary i przeprowadzają nierogaciznę i ko nie. Przemysłowie także nie przostają. W ostatnie dniach na granicy zatrzymano zgród 20 przemyślników z towarami w postaci rodzynek, cukru, tytoniu i t. p.

Na granicy polsko-litewskiej zatrzymano kilkunastu przemyślników z towarami wartości około 20 tys. złotych.

W okresie przedświątecznym na teren polski przybyła kilkadziesiąt osób z Litwy na podstawie specjalnych przepustek. Jutro w rejonie Zawias na przekroczyć granicę wyjechała Żydów, którzy wezmą udział w zjeździe absolwentów seminarjów nauczycielskich.

Również szereg osób z Wilna i z powiatów czyni starania u władz administracyjnych celem otrzymania przepustek granicznych, celem udania się do Litwy na święta.

Jedynie spójnik panuje na granicy polsko-sowieckiej. Odratowana granica, silnie postępnie nie dają możliwość przekroczenia granicy. — Nie są też wydawane żadne przepustki graniczne ani ze strony polskiej ani sowieckiej.

Studenci Litwini wyjeżdżają do Kowna.

W najbliższy piątek na podstawie uzyskanych przepustek udaje się z Wilna do Kowna wycieczka studentów Litwinów, która zabawi w Litwie przez okres Świąt Bożego Narodzenia.

Wycieczka przekroczy granicę koło stacji Zawiasy.

Echa smutnych wypadków listopadowych.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym miał miejsce ostatni proces listopadowy. Sędzieli byli studenci Zydzj USB, Sole i Feldman. W pierwszej instancji skazani byli oni po 2 tygodnie aresztu. Przeciwko wyrokowi apelował prokurator i obrońca. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok i instancji i na mocy amnestii winę darował.

Człowiek, który połknął 5 zł.

Wczoraj wczorczem pogotowie ratunkowe odwiedził niecodzienny klient. Wszedł do ambulatorjum w towarzystwie posterunkowego policji i zatrzymał się na progu.

Co z panem się stało? zapytał lekarz.

„Gość” spojrzął dookoła, poczem głosem drżącym rzekł — Połknąłem 5-złotówkę, stoi w przetyku, proszę mnie ratować!

— Przecież pan nie małe dziecko, żeby połykać pieniądze — zauważył niedowierzająco lekarz.

Człowiek z połkniętą 5 zł. nic nie odrzekł i spojrzął wyczekująco na posterunkowego, w towarzystwie którego przyszedł.

— Człowiek ten nie kłamie, — oświadczył posterunkowy. Rzeczywiście połknął pięciozłotówkę niby cukier. Be widzi, pan pan doktorze, człowiek z ten ćwiczy się w sztukach magycznych z pieniędzy. Otóż chciał właśnie pokazać jakieś zawily bokus pokus i... stało się nieszczęście — połknął 5-złotówkę, która miała zniknąć mu z ust i znaleźć się w kieszeni.

Lekarz zbadał chorego, lecz monety nie mógł wydobyc wobec czego skierowano go do specjalisty. W księżce pogotowia zapisano go pod nazwiskiem Tobiasza Sawicza.

Kino „Rewja”

Jak się dowiadujemy Kino Miejskie zostanie wkrótce uruchomione przez Zespół Artystów Teatrów Miejskich pod nazwą Kino „Rewja”. Prace przygotowawcze do otwarcia kina są w pełnym biegu. Lokal odpowiednio ocemontowany, armatura świetlna i dźwiękowa nowo zainstalowane.

Ceny zastosowane będą do obecnego kryzysu.

Zgubiono

w dniu 19 b. m. przed południem, psak kluczowyk w czerwonym skórzanym futerliku pomiędzy ul. Jagiellońską 5, a gmachem Sądów przy ul. Ad. Mickiewicza. Znalazca proszony jest o zwrot do Administracji „Kurjera Wileńskiego” za wynagrodzeniem.

Inż. Don Komaj.

Z Białorusi Sowieckiej.

GŁODÓWKA W WIEZIENIU MIŃSKIM I POŁOCKIM.

Z Mińska donoszą iż w dwóch więzieniach sowieckich w Połocku i Mińsku od kilkunastu dni panuje głodówka więźniów politycznych. Pokarmu nie przyjmują zgród 280 więźniów. Oznegąd z wzięcia mięsłego przetransportowano do Smoleńska i Moskwy 60 niebezpiecznych więźniów politycznych.

Głodówka wybuchła z powodu złego obchodzenia się służby więziennej oraz złego kamieniu więźniów.

Echa nieudanego napadu rabunkowego na Antokolu.

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy już szczegółowo o nieudanym napadzie zamaskowanych bandytów na mieszkanie właściciela sklepu kolonialno spożywczego przy ulicy Antokolskiej i o aresztowaniu organizatorów napadu. Obecnie dowiadujemy się szeregu dalszych szczegółów.

Podczas pierwszego badania Wilkaniec uprzeżył nie przyznawał się do winy twierdząc, że nie wie o zamierzonej w jego mieszkaniu napadzie i wulgarny za stal do tego zupełnie nieświadomie przez kolegów. Przyszedł do niego Uszpilewicz i opowiedział, iż chce pomóc krzywdę wyrządzoną mu rzekomo przez Koppelmana. Ponieważ on (Czesław Wilkaniec) skory był do rozmaitego rodzaju bijatyk i zawsze, jeżeli chodziło o pobiekę kogoś zapraszany był do tego przez kolegów, prośba Uszpilewicza nie zdziwiła go. Zabrał więc ze sobą swoją łaskę skórzaną wypełnioną siółem i o oznaczonej godzinie stanął na posterunku w sieni mieszkanla Koppelmana. Gdy zorjentował się, że weszli do niego do domu w napadzie rabunkowym był za późno.

Gdy Uszpilewicz dowiedział się co zerwał on (Czesław Wilkaniec) skory był do rozmaitego rodzaju bijatyk i zawsze, jeżeli chodziło o pobiekę kogoś zapraszany był do tego przez kolegów, prośba Uszpilewicza nie zdziwiła go. Zabrał więc ze sobą swoją łaskę skórzaną wypełnioną siółem i o oznaczonej godzinie stanął na posterunku w sieni mieszkanla Koppelmana. Gdy zorjentował się, że weszli do niego do domu w napadzie rabunkowym był za późno.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki Pohlanka — Sroda 21 bm., czwartek 22 bm. i piątek dnia 23 bm. fascynujący, historyczny fakt — montaż „SPRAWA DREYFUSA”, w świetnej, premjowej reprezentacji artystycznej.

W dniu 24 bm. Teatr Miejski — Repertuar świąteczny będzie podany wkrótce. — Jedną z najpiękniejszych premjer w sezonie, — jest już obecnie w przygotowaniu. Będzie nią pełna orkiestra i rodzinny kolorowy obraz „Panna z MARJUSZ”.

— Jędenasta rocznica śmierci znakomitej komedjo-pisarki K. Zapolskiej uczczona zostanie przez Staly Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie, wystawieniem świetnej tragi-farsy Zapolskiej „PANNA MALICZEWSKA”, którą Prowincja będzie mogła podziwiać już od dnia 2 stycznia 33 r.

— Dzisiejsza premjera, Teatr Muzyyczny „Lutnia”. Driś poraz pierwszy uszy światło muzyki, pełna humoru operetka „Lady Chic” Waltera Kollo z primadonna Janina Kulczycka, która wstępnym bojem podbiła Wilno — na czele. Poza to w operetce też biorą udział pp. Gabrieli, Hajdamowicz, Lubowska, Szezwawski, Dembowski, Detkowski, Ta trzański — reżyser sztuki i inai. Tańce i ewolucje Wł. Morawskiego. Orkiestra pod batutą M. Kochanowskiego. Zniżki akademickie waż ne.

— Znaki do „LUTNI”. Zgodnie z podaniem komunikatami, kancelaria teatru muzycznego „LUTNIA” przyjmują już zgłoszenia poszczególnych instytucji na blokietki zniżkowe do tego teatru. Zniżki ważne będą od dnia 1 stycznia 1933 r. na wszystkie przedstawienia premjery, niedziele i święta i t. d.), oprócz widowskich po cenach zniżkowych. Kancelaria teatru „LUTNIA” czynna jest co dzienne od 10 do 2 p. p. lub ewentualnie, poza tem godzinami, zgłoszenia pisemne na blokietki składane można w kasie tertu „LUTNIA” przez cały dzień t. zn. od godz. 11 rano do 9 wiecz.

KINA I FILMY.

„BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI” — „JEDNA NOC NA RIEWERZE” (Pan).

Nigdy chyba jeszcze się nie zdarzyło, żeby dwa połączone w jeden program filmy były takimi kontrastami wobec siebie. — Jeden propagandą antialkoholizną w pury taniskim tonie. Drugi jest propagandą... winiarską francuskich. Scisłej — reklama. „Na rodowy przemysł” francuski cierpi na przykrą zastój. W piwnicach Szpampani, Burgundji, Prowancji etc. gromadzą się z roku na rok beczki, ba nawet kadzicie i dające wedle twierdzenia jego producentów, dowcip, — „vin francuski”, nie może znaleźć nabywców. Producceni ratują się jak mogą. Zrobili nawet dobry film: „Jedna noc na Riewerze”. Bardzo wesoła, dowcipniejsza niewątpliwie niż samo „vin”, operetka. Sytuacja, tryty, wszystko zabawne, dobrze zrobione. Dobry aktor, bardzo mile głosy, technicznie doskończenie, wspaniała scena nie pozostawiaja niale, dźwiękowa strona nie pozostawiaja tej miłej zabawki z przyprawnym na ponure amerykańskim paszetelem z morałów, jest troszkę ryzykowne...

Wprawdzie bohater poprzedniego, zamiast „vin francuski”, złoćte ordynary „whisky”, eo najwyżej „and soda” i stąd jego niesobczęscia i udręka jego ukołuchanej. Jim Poker napisał nawet rodzaj traktaciku psychologicznego na temat: trunki i charakter narodowy. — Twierdzi tam, że Rosja dlatego jest taka ponura, bo pije wódkę. Zachód zaś jest dla tego pogodny, bo „pokrzepia się” jedyną szlachetnym trunkami (koniak, wino...).

„Blaski i cienie miłości”, aktorsko zrobione bardzo dobrze, reżyserko, (jedyna kobieta reżyzer Dorothy Arzner) i jeśli o scenariusz chodzi — bardzo niesobczęscie. Genaracja bez przerwy, akcja mierna, są nudno czamsami, rozwlekłe tryady mordują i film i wida. Tendencja antialkoholowa przeprowadzona na bardzo niedyskretne, mało zostawia miejsca dla walorów artystycznych natury literackiej.

Propos. „Jednej nocy na Riewerze”, jeszcze. Jeżeli dyrekcja kina „Pan” zapłaciła za ten film, to dała się „nabrać”. Jest to świetnie zrobiona, bardzo dyskretna, aż do ostatniego momentu — reklama. Niech nauczą się propagandyści z tamtej strony oceanu jak się propagandę robi. Myśl, że dobre czynny urzędowej francuskiem winem yankees, mogą stracić, przynajmniej w tem, co da się odwołać, na swoich walorach nieco, gdy yankees wytrzewuje, to już jest kwestją nie jakiej niwrazawo pewnej, refleksji. Reklama jest reklamą i za jej wystwieltanie powinni reklamodawcy dobrze zapłacić.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Opuścił już prasę i tom materiałów do dziełw listopadowych Obrony Lwowa w r. 1918 p. t. „Obrona Lwowa (1—22 listopada 1918 r.)”. Wydany przez Tow. Badania Historji Obrony Lwowa.

Cena dzieła z przesyłką pocztową wynosi 12 zł., zaś dla zamawiających w przedpłać (do dnia 1 stycznia 1933 r.) — 10 zł.

Z względu na ograniczony nakład wspomnianego dzieła, zamówienia należy skierowywać jak najrychlej pod adresem: „Administracja wydawnictw Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa” — Lwów gmach D. O. K. VI.

— Nowy tom trylogji Struga. Dopiero przy czytaniu drugiego tomu „Złotego Krzyża” (ukazał się niedawno nakładem Gebethnera i Wolffa pod tyt. „Bogowie Germanji”) czytelnik zdaje sobie sprawę, na jak potężnym miarę zostało zakrojone to dzieło, jakie ogromne i wielorakie ograniczenia zagadnienia, jak urasta w jedną naprawdę epopeję wojny światowej, jakkolwiek niewiele miejsca poświęca walkom frontowym. Ale wojna jako żywioł niszczycielski, rozpętaną przez ludzi, lecz przetrastający ich i z dnia na dzień bardziej nieoklepany i nienasycony wynalazkiem, wcale nie tracąc dynamizm, wspanialej opowiada życie „tyłów”, kombinacja szpiegowskich, pracy sztabów, nastrojów ułcy z opisu postępującego rozkładu i niemocy człowieka.

Z drugiej strony prawda o człowieku przemawia namietnie i mądre z losów poszczególnych bohaterów trylogji, które się coraz bardziej wylkają, nie tracąc dynamizm, wspanialej przystość. W „Bogach Germanji” wspaniale momenty. W „Nastroju narastają i dojrzejwią się do rozwinięcia. Ogólnikowe te stwierdzenia są oczywiście tylko namiastką obserwności reccenzji, tu dodajmy tylko, że tom drugi nietylko nie ostabia, ale owszem ogromnie wzmagaa zaciekawienie czytelnika.

Władysław Glinicki. Polska a morze.

Księga ma na celu zwrócić wzrok i serce obywatela Rzeczypospolitej ku wyłotowi na morze, zachęcić go w tym kierunku i zainteresować. Autor podaje obfity materiał faktyczny, na podstawie którego uoauoznaja wagę morza i portu dla życia gospodarczego państwa. np. w rozdziale „Podróż towaru” gdzie jest opisany cały proces handlu z krajami zamorskimi.

Mimo swego propagandowego charakteru, książka jest żywa i zajmująca. Liczne ilustracje zdobia tekst. Książka nadaje się za wszelkiemi dla bibliotek szkolnych i nauczycielskich.

KRONIKA

Sroda 21 Grudnia

Dziś: Tomasz.
Jutro: Zenoa.

Wschód słońca — g. 7 m. 42
Zachód — g. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 20-XII— 1932 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 773

Temperatura średnia: + 3° C.
najwyższa + 6° C.
najniższa 0° C.

Opad: —
Wiatr: połudn.
Tętno: spadek.
Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody na dzień dzisiejszy 21 bm. według P.M.
Dość pogodnie lub pogodnie. Rano miejscami mgła lub opary. Nocą lekkie przymrozki. Dniem znaczący wzrost temperatury. Stałe wiatry z kierunków południowych.

MIEJSKA.
— Czy egzekucja podatków zostanie przywrócona samorządom? Jak wykazuje praktyka system egzekucji podatków miejskich przez władze skarbowe nie przyniósł oczekiwanego efektu. Stosując się do przedwzrostkiem dlatego, że płatnicy z chwilą otrzymania z Izby napomnienia uszczęplają zazwyczaj częściowo podatek w kasach miejskich, uzyskując na pozostałość odroczenia terminów płatności. Z drugiej zaś strony egzekucja podatków wywołala obecnie bardzo ożywiona korespondencja urzędowa między Magistratem i Izba Skarbową, zajmując obu stronom w sposób nieprodukcyjny wiele cennego czasu.

Podług nieopublikowanych lecz uporczywie krążących pogłosek egzekucja podatków miejskich ma być podobno przywrócona gminom.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Magistrat zdecydował ostatnio zwołać jeszcze przed nowym rokiem plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie to odbędzie się we czwartek 29 b. m. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowywaniu.

Z UNIwersYTETU
— Z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batoro. W czwartek 22 bm. o godz. 13 w Auli Kolumbowej odbędzie się promocja p. Pawła Mateusza Pucyaty na stopień doktora filozofji.

SPRAWY AKADEMICKIE
— Akademickie Koło Kowianin zawiadamia, że we czwartek dnia 22 grudnia o godz. 20 w lokalu przy ulicy Zamkowej 3—3 odbędzie się tradycyjna Wilja Kota.

SPRAWY SZKOLNE
— Zarząd Br. Pomocy przy gmin. A. Mickiewicza zaprasza absolwentki i absolwentów gimnazjum na tradycyjną wijkę, mającą się odbyć dnia 21 bm. o godz. 18. Wstęp 1,50 zł.

Z KOLEI
— Dodatkowe pociągi. Wobec spodziewanego wzmożenia się ruchu osobowego w czasie świąt Bożego Narodzenia na liniach waskotorowych władze kolejowej zarządziły, iż pociągi Nr. 3157, 3158 kursujące 4 dni w tygodniu na linii Nowogródek — Lubcza w dniach 22, 23 i 24 bm. będą kursowały codziennie. Również zamiast czterech dni będą kursowały codziennie w dniach 23, 23 i 24 bm. pociągi Nr. 3851, 3852 na linii waskotorowej Baranowicz — Krzywosyz.

Rozkład jazdy odejścia i przyścia tych pociągów pozostaje bez zmian.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.
— U Niezależnych. — Dnia 18 grudnia odbyło się w sali Techników, kolejne zebranie towarzyskie Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych. Zebranie zostało zagajone przez prezesa M. Kuleszę, poczem mec. Bol. Szyszowski wygłosił w pięknej formie ujęty referat „o plastyce w sztuce teatralnej“.

Po referacie nastąpiła dyskusja, w której wzięli udział: p. Czarnowski i art. mal. Cz. Wierusz — Kowaleki.

Część koncertowa złożyła się z produkcji muzycznej wokalistów doskonale wykonanych przez m.iejowych artystów, panie: Helenę Dal, Jadwigę Braunównę, Irenę Panłowską i p. p. prof. Jodka i prof. Gałkowski.

Zarząd Towarzystwa Niezależnych artyst. plast. składa p. mec. Szyszowskiemu i p. p. artystom serdeczne podziękowanie za pretekst.

RYBY żywe i śnięte: karpie, liny, szczupaki, płotki, okonie i wszelkie inne sprzedaje **SRÓDZIENIA PRODUC. RYB** Rynek Drzewny przy Zawalnej 41. Tamże sprzedaż sandaczy mrożonych.

ŚWIEŻY TRAN „BERGENSKI“ środki odżywcze: OVOMALTYNA. JEMALT, WITAMINOWA CZEKOLADA z rybim tranem. CUKIERKI OD KASZLU — poleca **SKŁAD APTECZNY I PERFUMERYJNY J. SZAMBEDA** W. Pohulnska 14 (vis-a-vis Teatru Wielkiego). Egzystuje od roku 1901

Humor. DYLEMAT. — Za kogo mam wyjść? Za bankiera czy za lekarza? — Inaczej mówiąc chodzi o odpowiedź na pytanie: — pieniądze albo życie. (Le Rire)

Wydawnictwa dla młodzieży Księgarni Św. Wojciecha.

Starannie wydane, na dobrym papierze, ilustrowane, zajmujące, książki w żółtej i czerwonej okładce, są już w każdej bibliotece szkolnej i domowej. Któż nie zachwycił się historią Helusi z Rakowieckiego młyna Czeskiej — Maczyńskiego, Królową Reutówną, Złotym snem Lamika — Rosiniewicz, Entuzjastką — Leśniewskiej Szałchetna tendencja i społeczne mówienie przebiega z tych książek dla młodego pokolenia. Autorzy polscy w tem przedmiocie dlatego na nich przedwzrostkiem trzeba zwracać uwagę. Barwna i niezaprzeczenie zajmująca jest opowieść Emilią Salgari — Władca Ognia, opisująca przygody odkrywców i ujarzmicieli Brazylii don Alvarosa Korrea de Wiana, postać bohatera jest szlachetna i humanitarna. Ale i listów morderstwa, szlachetność, uczciwość, Seigiana człowieka przez człowieka, morderstwa się wzajem! Tak, tamte między noskóre ludy były dzikie i ludzkość, ale ich Europejczycy wygubili do ostatniego, — czy jest czem się chlubić?

Humanitarnym i chrześcijańskim uczuciem przepojona jest ładna książka o francuskich skautach, Płotca Delsue — Krytyczna na Noc w Kewelsku, rzecz dzieje się w Brelanji. Za mało opisów ciekawego kraju, a za wiele komplikacji, jakby wzniesienie zgryb sztywnych oswojonych rosyjskiego chemika, wziętego przez przemysłowców i odbiennego przez złość, dość mławie pojęte. Opis dnia skautowego, ładnie ujęty, charakterystyczny.

Motywowem krawiec zemsty, sięgającej pokolenie gwałcicieli i mordercy, przepojona jest książka Walerji Szalay — Grochle, p.

Instytut Gospodarstwa Krajowego. Życie i Praca Pisarza Polskiego. (Na podstawie ankiet Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie). Wyd. Związku Funduszu Kultury Narodowej. Wyd. Związku Zaw. Lit. Polskich w Warszawie. 1932 rok.

Zebrane wiadomości jak żyją i pracują, jak zarabiają, i w jakich warunkach two-

tyl. Sztański Złoto, ale dużo poetycznej fantazji, podania miasta Krosna w ziemi sanockiej, związane z odlaniem dzwonu, za był ności w tem mieście króla Jagielly, obraz obyczajowości mieszczaństwa i rycerstwa, odkupienie polenięcia na końcu, wszystko to stanowi walezną wartość książki i poleca ją do czytania dla młodzieży zarówno dla chłopców jak dla dziewcząt.

Na deser istotnie, polecamy cudną, z niezmierną prostotą i zwinnością, pisana opowieść przez Gustawa Morinka p. tyt. Narodziny sereza o zabraconym „pieronie“, Karliczku Piechaczku, przyzwyczajonym się Mojcełkiem, zuboju kopalnianym, opuszczonym dzikim chłopczyku, który pod wpływem dobroci ludzkiej i harcerstwa, odradza się ku szlachetności, uczciwości i sercu. Każda sironica tej ślicznej, dobrej i mądrej książki jest pełna światła, Chrystusowego miłowania, żadnej w niej niema pozycy, manier, sztuczności, życie samo, twarde, ciężkie życie górnik, wierzniak górników i przygody w kopalni, legendy o górach śląskich, o barwniku Ondraszku, wszystko splecione w harmonię i ciekawą opowieść, która powinna znaleźć się w każdym polskim domu i bibliotece szkolnej by dzieci poznały kraj dzielnych Ślązaków, ich gwiazd, dyskretnie użytej i zwycięży.

inne książki nadesłane.

Prof. dr. Jan Wileziński, Poligamja czy Monogamja? Wilno nakł. i druk. L. Chomiński. — Wyczerpującej w swej skondensowanej treści rozbiór zasady nierozdzielności małżeństwa z punktu widzenia kościoła. Autor przeprowadza wgląd historyczny nad pochodzeniem i epoką, kiedy małżeństwo zostało uznane przez kościół za sakrament (w polowie XII wieku). Autor kładnie nacisk na odwołanie na pain drugi przez kościół motywo duchowych w zgodzie na separację czy unieważnienie małżeństwa. Dajemy tutaj poszczególnych rozdziałów tej niepospolitej rozważnej i przekonującej książki, z licie obiektywnością traktującej palący przedmiot rozwiódów, da to czytelnikowi po-

jęcie o całości, której niesposób omówić w notatkach bibliograficznych. Poligamja i monogamja w eptecznych dzisiejszych. — Monogamja konsekwentna w kościele katolickim. Pierwotna nauka Chrystusa i możliwość dalszej jej ewolucji. Stanowisko innych wyznań. Cechy charakterystyczne nowoczesnego małżeństwa. Zmiana wyznania jako środek poligamijny. Rozkład rodziny a niekonsekwencje kościoła katolickiego. Erotycyzm mózgu i pożądane zmiany kodeksu kanonicznego. Nowa ustawa małżeńska i jej usterek. Projekty Lindsey'a i Russella i potrzeba przebudowy zasad wychowania. Próby uzgodnienia.

Prof. Jan Wileziński. O dobrych zwycięzajach akademickich i potrzebie ich chowanie w Polsce. Wilno, 1932. Księgarnia K. Rutkiewicza. — I w tej książce podejście profesora Wilezińskiego do przedmiotu jest oryginalne i jemu właściwe, gdyż w sprawie aktualnej przemiany obyczajowości, zagłębia się w psychologiczną stronę eokostuatu zagadnienia życia uniwersyteckiego. Nie szczędił ostrych, ale jakże trafnych uwag, charakterystycznych uwag, wartości naukowej profesora obraz prawdziwie dobrych obyczajów akademickich, jakie przystają tradycji wszech nie, chejących zachować swą niezależność autonomiczną. Pełna treści, ważka w swem filozoficznym i zarazem realistycznym ujęciu życia akademickiego książka, powinna być dokładnie przestudiowana przez uczących, uczących, chejących się uczyć i uczących się członków Almae Mater. H. R.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

jednak wszyscy właściciele wspomnianych sklepów otrzymali zawiadomienie od władz skarbowych, że mają płacić zaliczki na podatek obrotowy w tej samej wysokości co w roku 1931.

W związku z tem delegacja sklepikarzy postanowiła interwenjować u prezesa Izby Skarbowej o cofnięcie tego zarządzenia, gdyż oznacza to dla szeregu sklepikarzy ruinę. W razie jeżeli interwencja ta nie da pozytywnych wyników, wyjdzie specjalna delegacja do Warszawy celem interwenjowania w tej sprawie u min. skarbu. Jednocześnie dowiadujemy się, że władze skarbowe zmniejszyły ceny patentów na sprzedaż piwa.

— Książki dla właścicieli sklepów tytoniowych. Jak się dowiadujemy wydane zostały nowe zarządzenie, według którego wszyscy właściciele sklepów tytoniowych muszą się apatryzyć w nowe książki poborowe nowego typu, gdyż jedynie przy okazaniu tych książek będą mogli nabyć w hurtowniach monopolu tytoniowego towar. Nienabyte ta kiejs książki może pociągnąć za sobą utratę koncesji.

Ostatni termin nabycia nowych książeczek upływa z dniem 28 b. m.

NA WILEŃSKIM BRUKU
ZEMSTA NA TLE KONKURENCJI.

Wczoraj około godziny drugiej w nocy do przechodzącej ulicą Niemiecką muzyka Filipa Rubinsztejna zamieszkałego przy ulicy Szopenowskiej Nr. 2, podbił jakiś osobnik i z całej siły uderzył go, prawdopodobnie kastetem w twarz, poczem szybko zbiegł zostawiając swoją ofiarę na chodniku z twarzą zalaną krwią.

Filipa Rubinsztejna przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Poszkodowany ni twierdzi, że pobli go inny muzyk który chciał w ten sposób zmusić go do zrezygnowania z pensy, którą otrzymał a na którą reflektował również nasusznik.

Sprawa o pobicie skiterowana została do policyi, która wszczęła dochodzenie. (e)

ARBON W PLOMIENIACH.
W poniedziałek wieczorem w W. Pohulanec wskutek nagłego wybuchu benzyny stał na w płomieniach autobus Arbona z pasażerami. Wśród pasażerów powstała zrozumiła panika. Wszyscy rzucili się do ucieczki.

Zawezwanie na miejsce wypadku pogotowie straży ogólnego ognia szybko ugasilo. Z garaży Arbona przybyła niezwłocznie na miejsce wypadku komisja celem zbadania przyczyny pożaru. Autobus powędrował do garażu celem odremontowania.

KRADZIEŻE.
Klaczka Morduch (Zawalna 62) zameldowała, że tegoż dnia między godz. 16 a 17 nieznan sprawcy zapomniał wybić szyby w drzwiach, w mieszkaniu dokonali kradzieży garderoby męskiej i bielizny, łącznej wartości zł. 500. — Podejrzania brak.

Wależyńska Helena (Gedyminowska 49) zameldowała, że w dniu 19 bm. w godzinach wieczornych z szafy, która była niezamknięta, znajdującą się w korytarzu tegoż domu została dokonana kradzież palta męskiego zimowego, oraz 25 kg. słoniny ogólnej wartości 155 zł. — Ustalono, iż kradzieży tej dokonał Kłirkiewicz Antoni (Sołtanska 18) u którego podczas rewizji znaleziono słoninę pochodzącą z kradzieży.

Ubiegłej nocy nieujawnieni narazie sprawcy przedostali się do mieszkania Michała Marsowa zamieszkałego przy ulicy Wiskiej Nr. 52 i skradli stamtąd srebrną zastawę stołową oraz garderobę na ogólną sumę ponad 1000 zł.

Do mieszkania Marsowa zdołaję przedostał się przy pomocy wybięcia szyby. Powinno domonia o kradzieży policja wszczęła docho dzenie. Jedną osobę podejrzaną o dokonanie kradzieży aresztowano.

WŚRÓD PISM.
— Gwiazdkowy numer „Wiadomości Literackich“ zawiera 16 stron druku, 22 artykuły, 62 ilustracje oraz dodatek „Życie Świado me“. Na numer składają się prace następujących pisarzy: Goetel, Iwaszkiewicz, Janta-Pol czynski, Wittlin, Krzywicka, kpt. Lepecki, Słonimski, Pawlikowska, Szemplińska, Romer, Samozwaniec, Boy-Zeleński, dr. Magnus Hirschfeld, Dr. Rubinart, Wanda Melecer, Huka-Laskowski, W. ankiecie „W pracowniach pisarzy polskich“ zabierają głos: Borowy, Czartkowski, prof. Feldman, prof. Kopoczyński, Napierki, Szelburg-Zarembina.

Humor. DYLEMAT. — Za kogo mam wyjść? Za bankiera czy za lekarza? — Inaczej mówiąc chodzi o odpowiedź na pytanie: — pieniądze albo życie. (Le Rire)

Wydawnictwa dla młodzieży Księgarni Św. Wojciecha.

Starannie wydane, na dobrym papierze, ilustrowane, zajmujące, książki w żółtej i czerwonej okładce, są już w każdej bibliotece szkolnej i domowej. Któż nie zachwycił się historią Helusi z Rakowieckiego młyna Czeskiej — Maczyńskiego, Królową Reutówną, Złotym snem Lamika — Rosiniewicz, Entuzjastką — Leśniewskiej Szałchetna tendencja i społeczne mówienie przebiega z tych książek dla młodego pokolenia. Autorzy polscy w tem przedmiocie dlatego na nich przedwzrostkiem trzeba zwracać uwagę. Barwna i niezaprzeczenie zajmująca jest opowieść Emilią Salgari — Władca Ognia, opisująca przygody odkrywców i ujarzmicieli Brazylii don Alvarosa Korrea de Wiana, postać bohatera jest szlachetna i humanitarna. Ale i listów morderstwa, szlachetność, uczciwość, Seigiana człowieka przez człowieka, morderstwa się wzajem! Tak, tamte między noskóre ludy były dzikie i ludzkość, ale ich Europejczycy wygubili do ostatniego, — czy jest czem się chlubić?

Humanitarnym i chrześcijańskim uczuciem przepojona jest ładna książka o francuskich skautach, Płotca Delsue — Krytyczna na Noc w Kewelsku, rzecz dzieje się w Brelanji. Za mało opisów ciekawego kraju, a za wiele komplikacji, jakby wzniesienie zgryb sztywnych oswojonych rosyjskiego chemika, wziętego przez przemysłowców i odbiennego przez złość, dość mławie pojęte. Opis dnia skautowego, ładnie ujęty, charakterystyczny.

Motywowem krawiec zemsty, sięgającej pokolenie gwałcicieli i mordercy, przepojona jest książka Walerji Szalay — Grochle, p.

Instytut Gospodarstwa Krajowego. Życie i Praca Pisarza Polskiego. (Na podstawie ankiet Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie). Wyd. Związku Funduszu Kultury Narodowej. Wyd. Związku Zaw. Lit. Polskich w Warszawie. 1932 rok.

Zebrane wiadomości jak żyją i pracują, jak zarabiają, i w jakich warunkach two-

tyl. Sztański Złoto, ale dużo poetycznej fantazji, podania miasta Krosna w ziemi sanockiej, związane z odlaniem dzwonu, za był ności w tem mieście króla Jagielly, obraz obyczajowości mieszczaństwa i rycerstwa, odkupienie polenięcia na końcu, wszystko to stanowi walezną wartość książki i poleca ją do czytania dla młodzieży zarówno dla chłopców jak dla dziewcząt.

Na deser istotnie, polecamy cudną, z niezmierną prostotą i zwinnością, pisana opowieść przez Gustawa Morinka p. tyt. Narodziny sereza o zabraconym „pieronie“, Karliczku Piechaczku, przyzwyczajonym się Mojcełkiem, zuboju kopalnianym, opuszczonym dzikim chłopczyku, który pod wpływem dobroci ludzkiej i harcerstwa, odradza się ku szlachetności, uczciwości i sercu. Każda sironica tej ślicznej, dobrej i mądrej książki jest pełna światła, Chrystusowego miłowania, żadnej w niej niema pozycy, manier, sztuczności, życie samo, twarde, ciężkie życie górnik, wierzniak górników i przygody w kopalni, legendy o górach śląskich, o barwniku Ondraszku, wszystko splecione w harmonię i ciekawą opowieść, która powinna znaleźć się w każdym polskim domu i bibliotece szkolnej by dzieci poznały kraj dzielnych Ślązaków, ich gwiazd, dyskretnie użytej i zwycięży.

inne książki nadesłane.

Prof. dr. Jan Wileziński, Poligamja czy Monogamja? Wilno nakł. i druk. L. Chomiński. — Wyczerpującej w swej skondensowanej treści rozbiór zasady nierozdzielności małżeństwa z punktu widzenia kościoła. Autor przeprowadza wgląd historyczny nad pochodzeniem i epoką, kiedy małżeństwo zostało uznane przez kościół za sakrament (w polowie XII wieku). Autor kładnie nacisk na odwołanie na pain drugi przez kościół motywo duchowych w zgodzie na separację czy unieważnienie małżeństwa. Dajemy tutaj poszczególnych rozdziałów tej niepospolitej rozważnej i przekonującej książki, z licie obiektywnością traktującej palący przedmiot rozwiódów, da to czytelnikowi po-

jęcie o całości, której niesposób omówić w notatkach bibliograficznych. Poligamja i monogamja w eptecznych dzisiejszych. — Monogamja konsekwentna w kościele katolickim. Pierwotna nauka Chrystusa i możliwość dalszej jej ewolucji. Stanowisko innych wyznań. Cechy charakterystyczne nowoczesnego małżeństwa. Zmiana wyznania jako środek poligamijny. Rozkład rodziny a niekonsekwencje kościoła katolickiego. Erotycyzm mózgu i pożądane zmiany kodeksu kanonicznego. Nowa ustawa małżeńska i jej usterek. Projekty Lindsey'a i Russella i potrzeba przebudowy zasad wychowania. Próby uzgodnienia.

Prof. Jan Wileziński. O dobrych zwycięzajach akademickich i potrzebie ich chowanie w Polsce. Wilno, 1932. Księgarnia K. Rutkiewicza. — I w tej książce podejście profesora Wilezińskiego do przedmiotu jest oryginalne i jemu właściwe, gdyż w sprawie aktualnej przemiany obyczajowości, zagłębia się w psychologiczną stronę eokostuatu zagadnienia życia uniwersyteckiego. Nie szczędił ostrych, ale jakże trafnych uwag, charakterystycznych uwag, wartości naukowej profesora obraz prawdziwie dobrych obyczajów akademickich, jakie przystają tradycji wszech nie, chejących zachować swą niezależność autonomiczną. Pełna treści, ważka w swem filozoficznym i zarazem realistycznym ujęciu życia akademickiego książka, powinna być dokładnie przestudiowana przez uczących, uczących, chejących się uczyć i uczących się członków Almae Mater. H. R.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kłszki.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **HELIOS** Witołska 38, tel. 9-26

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino - Teatr **STYLOWY** ul. Wielka 36.

Dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Młkiew 22, tel. 15-28

</